

# J, Pola zielone

Pola zielone lat młodych blask  
Chwile zielone ze sobą porwał czas  
Tylko w marzeniach uśmierza się mój ból  
Gdy w wspomnieniach idziemy brzegiem pól.  
W koło zielono ,zielono i w nas.  
Tu w mieście tym zielonych brak mi pól  
Czuje się jak ptak schwytyany w sieć  
Bruk gwar i dym dokucza mi jak ból .  
I Ciebie tu nie ma  
A chciałbym Cię tu mieć.  
Pola zielone zwróćcie mi znów  
Oczy zielone co we mnie mrą bez słów.  
Szczęściem by było odnaleźć głębię ich  
I pierwszą miłość co utonęła w nich.  
Miłość zielona jak oczu twych blask.  
Tu w mieście tym zielonych brak mi pól  
Czuję się w min jak ptak schwytyany w sieć.  
Bruk gwar i dym dokucza mi jak ból.  
Ciebie tu nie ma  
A chciałbym Cię tu mieć  
Pola zielone zwróćcie mi znów  
Oczy zielone co we mnie mrą bez słów.  
Szczęściem by było odnaleźć głębię ich  
I pierwszą miłość co utonęła w nich  
Miłość zielona jak oczu twych blask  
Czy kiedyś ona ożyje tu w nas